Należytość pocztową opłacono ryczałtem
Nr. 10. (55). Cena 10 gr. Rok VI.

PRENUMERATA
roczna . . . 2.— zł.
półroczna . . 1.50 „
kwartalna . . 0.80 „
Numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności 181.194.

MŁODY NARODOWIEC

CENA OGŁOSZEŃ:
Strona . . . . . 240.— zł.
1/2 strony . . . 120.— „
1/4 „ . . . 60.— „
1/8 „ . . . 30.— „
1/16 „ . . . 20.— „
w tekście 100% drożej

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Blichowa 40. Telefon 2912.

Rękopisów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

„Spędzałem dłuższy czas na wsi w pensjonacie, gdzie było kilkadziesiąt osób, mających tradycję dobrej kultury umysłowej. Nie widziałem nikogo z książką, nie zaglądano tam do dzienników nawet, nie zdarzyło mi się rozmawiać z nikim poważnie. Zwłaszcza na tematy z życia publicznego nikt żadnego zdania nie umiał wypowiedzieć i nie chciał, bo nasza obecna melancholja polityczna wyraża się w milczeniu i niespokojnem rozglądaniu się po ludziach. Żadnego życia wewnętrznego. Apatja.

Dopiero, wyrwawszy się na wieś chłopską, między ludzi prostych, żyjących poza wielkim światem wynalazków i rozrywek umysłowych, odnajdywałem żywych, całkowitych ludzi. Tam pomimo biedy i srogich dotkliwości losu, ludzie myślą, mają wrażliwość moralną i energję dążeń; tam doznawałem najwyższej łaski, jaką może dać obcowanie z ludźmi: entuzjazm życia".

ZYGMUNT WASILEWSKI

Wrogowie Polski.

Mówiąc, że Niemcy są wrogiem Polski przytaczamy na dowód fakty znane z historji. To że od powstania państwa, od wieku 10, ustawicznie z nimi musieliśmy walczyć, iż korzystali z każdego chwilowego osłabienia się Polski, by ją napaść, oderwać od niej kawał ziemi lub urządzić rozbiory. Przytaczamy jako końcowy argument iż nic się nie zmieniło. Hitler w ślad dawnych zaborców niemieckich, marzy o oderwaniu od Rzeczypospolitej Śląska, Poznańskiego, Pomorza.

I mówiąc o tej oczywistej prawdzie, śmiało nazwiemy każdego ktoby chciał Niemcom pomagać, przyczyniać się do ich przewagi gospodarczej na Górnym Śląsku, lub świadczyć im inne przysługi — zdrajcą, szmatą, lub sprzedawczykiem.

Kiedy tak silnie całe nasze piśmiennictwo całą literaturę, wszystkie (z wyjątkiem kilku sanacyjnych) pisma i czasopisma, cała opinja publiczna, są nastawione przeciw historycznym nieprzyjaciołom Polski, to jakżesz często nie zwraca się uwagi na to, że wewnątrz granic Rzeczypospolitej, mamy wrogów tak samo odwiecznych, historycznych i może jeszcze więcej groźnych.

Żydzi w wieku 13 wypędzani z wszystkich krajów europejskich; jedynie u nas znajdowali, gościnny przytułek. Gdyby nie opieka polskich królów, możeby dzisiaj nie było ich wcale w Europie, a w każdym razie nie byłoby dziś międzynarodowej potęgi żydowskiej. Polska była dla nich arką Noego, w której chronili się w czasach potopu, by potem znowu rozłazić się jako pasorzyty, po ościennych krajach.

Sygn: III. 1 Pr. 21/34.

Wyciąg z dziennika ogólnego posiedzeń Sądu okręgowego w Przemyślu z dnia 5-go maja 1934. Nr. 38.

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych na posiedzeniu niejawnem dnia 5. maja 1934 r. po wysłuchaniu Prokuratora okręgowego, na mocy §§. 489 i 493 ust. p. k. z r. 1873 orzekł:

I). Zatwierdza sie zarządzoną i wykonaną przez Starostwo powiatowe w Przemyślu dnia 30 IV. 1934 r. konfiskatę czasopism „Młody Narodowiec" z dnia 15. kwietnia 1934 roku z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „Socjaliści oszustami ludu" od słów „Dlatego n nas" do słowa „Triumfy" 2) artykułu zamieszczonego na stronie 4. pt. „Naprzód idziemy w skier powodzi" w ustępie od słów „Takiemu rządowi" do słowa przepowiadać".

Zarządza się zniszczenie całego nakładu skonfiskowanego druku i zakazuje się dalszego rozpowszechniania wyż rzeczonych artykułów.

Zarazem poleca się Redakcji czasopisma „Młody Narodowiec", by po myśli § 21. ust. pras. z dnia 17. XII. 1862. Nr. 6. Dz. ust. państ. austr. z r. 1863, treść tego orzeczenia — bez powodów — na pierwszej stronie najbliższego numeru swego czasopisma bezpłatnie umieścila.

P o w o d y:

Jak się nam odwdzięczyli? Już w wieku 16 i 17 mamy dowody wrogiego stosunku żydów do Rzeczypospolitej. Już wojska kasztelana Stefana Czarneckiego, oswobodzając Polskę z pod szwedzkiego zalewu, tępią żydów, jako tych którzy się połączyli z najeźdcą. Z dymem idzie żydowska część Nowego Sącza spalona przez chorągwie czarnieckczyków. Jan III. Sobieski, każe miasta pograniczne a w szczególności potężną twierdzę Kamieniec Podolski ogołocić z żydów, w obawie aby bram wrogom nie otwierali w czasie oblężeń. Jak wielkie było oburzenie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej na żydów, świadczy o tem wiersz jednego z ówczesnych poetów.

Skonfiskowano!

W ostatnich latach przed rozbiorami żydzi wybitnie przyczyniają się do rozkładu wewnętrznego państwa. Za pieniędzy bankierów, Oppenheima i Wirtheima zostaje wybrany na tron polski król — zdrajca — August Mocny. Żydzi przekupują posłów, aby zrywali sejmy przez liberum veto.

A dzisiaj? W kraczających do Brześcia nad Bugiem bolszewików w roku 1920 delegacja żydowska witała chlebem i solą. Do wkraczających do Białego Stoku, wojsk polskich żydzi strzelali z poza dzwi i okien, Gen. Sosnkowski wydzielił żydów ze swoich dywizyj i zamknął ich w obozie koncentracyjnym pod Jabłonną w obawie by nie przechodzili do wrogów i nie zdradzali.

Wobec tych faktów i wielu innych, których w krótkości podać nie sposób, musimy uznać żydów za wewnętrznych wrogów Polski. A tych którzy się z nimi łączą, którzy pomagają im w zalewie Rzeczypospolitej uznajemy za zdrajców sprawy narodowej i renegatów.

ANTONI GRĘBOSZ.

— — — „Miłość dobra nie daje cierpienia, daje radość. Kto sam jest uosobieniem piękna i dobra, nie może truć, jeno syci słodyczą i spokojem" — — —

HELENA MNISZEK.

Kocham cię, Polsko!

Kocham cię, Polsko, i przez życie całe
Kochać cię pragnę i służyć ci wiernie.
Śmiało iść będę przez głogi i ciernie,
W puklerz swe serce zakuję wytrwałe,
By żadna troska, ni żaden ból srogi
Nie zdołał nigdy wstrzymać mnie w pół drogi.

Kocham cię, Polsko! Młode siły moje
Tobie przynoszę w serdecznej ofierze..
Z wolą swą święte zawieram przymierze,
By za nic trudy były mi i znoje.
Bym, choć się w potu codnia skąpię męce,
Dla ciebie w pracy uznoił me ręce!

Kocham cię, Polsko, i wzamian niczego
Nie chcę dla siebie, lecz pragnę, byś oto,
Wyczarowana naszych serc tęsknotą,
Strzeżona myślą czujną ode złego,
Wsparta wysiłkiem naszej dłoni młodej —
Jaśniała pięknem prawości i zgody!

HELENA DUNINÓWNA.

„Słońce jest wspaniałe i jasne, ale gdyby nie ogrzewało ziemi, byłoby tylko martwą świecącą bryłą. Dobroć serca jest tem, czem ciepło słońca: ono daje życie" . . .

H. SIENKIEWICZ.

Z ruchu Młodych.

Żywiec. W dniu 8 kwietnia b. r. w lokalu Stron. Narodowego w Żywcu odbyła się powiatowa odprawa kierowników Grup Młodych, przy Kołach Str. Nar. w powiecie żywieckim. Odprawę zagaił pow. kier. Grup Młodych kol. W. Bartyzel, witając przybyłego z Krakowa kier. woj. kol. Dr. A. Pozowskiego, oraz wszystkich obecnych. Na przewodniczącego powołano kol. J. Gowina z Zadziela, na sekretarza kol. Klisia z Międzybrodzia Żywieckiego. Potem nastąpiły sprawozdania z pracy organizacyjnej w poszczególnych obwodach w powiecie, które złożyli kol: Leśniak, Lemport, Dybał, Widz, Góra, Szczotka, Szlachta i inni. Ze złożonych sprawozdań wynika, że wszędzie praca organizacyjna postępuje naprzód i to nietylko liczebnie, ale też pod względem wyrobienia organizacyjnego. Złożone sprawozdania uzupełnił uwagami ogólnemi, kier. pow. kol. W. Bartyzel, potem zabrał też jeszcze głos w dyskusji nad sprawozdaniami kier. woj. kol. Dr. Porowski, podnosząc z uznaniem wykonaną pracę i zachęcając do dalszej pracy. Po sprawozdaniach i dyskusji nad sprawozdaniami zarządzono krótką przerwę, poczem nastąpił dalszy punkt porządku dzien. odprawy — referat kier. woj. kol. Dr. Poroskiego z Krakowa. Omówił On w swoim referacie istotę i zadania Ruchu narodowego w odrodzonej Polsce, oraz wskazał że jedyną drogą do umocnienia stanowiska Polski, to zorganizowanie całego narodu i przeprowadzenie akcji odżydzeniowej Polski. — Doskonały tak pod względem formy jak i treści referat kier. woj. kol. Dr. Porowskiego, nagrodzono długotrwałymi oklaskami. Referat organizacyjny n. t. „Nasza praca w okresie wiosenno letnim" — wygłosił kier. pow. kol. W. Bartyzel, z Żywca. — W dyskusji ogólnej zabierali głos: kol. Widz, z Przyborowa, kol. Dybał, z Rychwałdu, kol. Wiewióra, z Pewli Ślemieńskiej, kol. Powin, z Zadziela, kol. Lalik, z Szarego i inni. Na zakończenie kier. pow. kol. W. Bartyzel, podziękował kier. woj. kol. Dr. Porowskiemu za przybycie i wygłoszenie referatu, podziękował również wszystkim kolegom za przybycie i udział w odprawie, oraz wezwał do dalszej wytężonej pracy, dla dobra Narodu polskiego. Hasłem „Młodzi czuwajcie" i odśpiewaniem „Hymnu Młodych" — o godz. 14-tej zakończono odprawę!

Co słychać?

LEGJON MŁODYCH jak wiadomo rozpadł się na 2 grupy wzajemnie się zwalczające. Powodem rozłamu było wykrycie przez ogół członków tajnej organizacji „Alfa", która rządziła całym „legjonem" i rozdawała posady wyłącznie zakonspirowanym w niej legjonistom. Alfa była prowadzoną przez żydów. Na jej czele stał jak donosi „Kat. org. tel." komendant główny legjonu Młodych, Zapasiewicz, który z pochodzenia jest żydem.

FERMENTY W SANACJI, powoli ale stopniowo coraz więcej przybierają na sile Zwłaszcza byli wojskowi gwałtownie występują przeciw tak zwanej „4. brygadzie", żądając usuwania z posad 4-to brygadowców. Tak to sanacja która chciała siać zamieszanie w szeregach narodowców, nie może go usunąć ze swoich własnych.

PENSJE OBCYCH DYREKTORÓW. W

Zakładach Żyrardowskich, wynoszą połowę ogólnej sumy zarobków wszystkich pracujących tam robotników. Między innymi pobierają. Wengart 72.000 zł. rocznie, Kohn 96.000, Orębczewski (nie umie po polsku) 48.000 i. t. d.

Zaznaczyć należy że wśród opłacanych tysięcami złp. dyrektorów żyrardowski jest dr. Jospors (24. 000 zł. rocznie), który w Belgji był rzeźnikiem p. Alice Frankowska (16 000 zł.), która ma wykształcenie mundanki biurowej i. t. d.

Dodatki najrozmaitsze do pensji obcych dyrektorów w Polsce wynosiły w roku 1930 — 32 miljony. 650 tysięcy zł. Oczywiście pensje wynosiły grubo więcej. Czy to nie skandal równy aferze Stawiskiego!

PRODUKCJA MECHANICZNA obuwia wzrosła od roku 1932 o 70% Stało się to dzięki pozwoleniu czeskiej firmie Bata na budowę swoich zakładów w Polsce. Zakłady te produkują rocznie 2 miljony par butów, co powoduje iż szewcy tracą coraz bardziej możność bytu.

SANACYJNE WŁADZE ZAMIERZAJĄ ROZPARCELOWAĆ. W ciągu nadchodzących 5 lat — (piatiletka!) 625 hq. ziemi. Zachodzi pytanie czy pójdzie ona w całości, między żydów i ukraińców, czy też tylko w przygniatającej większości.

KOMUNIŚCI USIŁOWALI ZAMORDOWAĆ w Falenicy koło Warszawy jednego z swoich członków Moszka Rotsteina, posądzając go o współpracy z policją. Mimo oddania do niego licznych strzałów, Moszek został przy życiu odnosząc jedynie rany

KRAKÓW STAJE SIĘ CORAZ WIĘCEJ ŻYDOWSKI. Przy ulicy Szpitalnej posiadają Polacy już tylko 16 sklepów na 40 żydowskich przy ulicy Siennej Polacy 21 — żydzi 32, Szewskiej Polacy 23, żydzi 42 — Florjańskiej polacy 39 — żydzi 61 — Grodzkiej żydzi 131, Polacy zaś tylko 16.

W SZKOLE GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO. W Warszawie kształci się 68 żydów. Na wydziale rolnym w Krakowie jest już 30% żydów. Ponadto studjują oni w szkole rolniczej w Dublanach pod Lwowem. Widać z tego jak gruntownie przygotowują się żydzi do osiedlania się na roli. Chłopi polscy winni na to zwrócić baczną uwagę.

JEDNA Z GAZET ROLNICZYCH zwraca uwagę iż tanio sprzedawane na targu płody rolne, trzeba często drogo opłacać kupując je w sklepach i rzeźniach. Tak n. p. jeden z gospodarzy, który na targu w Koninie sprzedał 2 wieprze za 141 złp. dowiedział się że rzeźnik mięso z nich sprzedał za 273 złp. Oczywiście że drożyzną tą spowodowali pośrednicy żydowscy, którzy odkupili wieprze od rolnika i sprzedali je rzeźnikowi. Pośrednictwo żydowskie jest jedną z przyczyn upadku gospadarczego polski.

PROCESY PRZECIW NARODOWCOM trwają dalej. W Krakowie narodowcy oskarżeni o zniewagę władz, w procesie pozostającym w związku z zeszłoroczną walką o autonomię zostali w większości zwolnieni jednak kilku z nich zostało zasądzonych na 2 miesięce aresztu z zawieszeniem. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok przeciw kol. Steybowiczowi i tow. za rozrzucanie ulotek anty-żydowskich skazujących 4-rech narodowców na 8 mieś. aresztu Łącznie, kol. Zawadówna w Wadowicach została skazana na 7 miesięcy za obrazę Prezydenta. Procesy te nie mogą jednak stłumić ustawicznego wzrostu sił Obozu Narodowego.

W. J.

GAWĘDY MŁODEGO NARODOWCA

Ku wierze i nadziei.

Kopę lat nie pisało się do „Młodego Narodowca", ale że zawsze jednako memu sercu bliskie jest to pismo, chcę więc, w miarę możności, podtrzymywać z niem kontakt, choćby w myśl obowiązującej każdego Polaka zasady że Narodowcy winni się „trzymać kupy", jeden drugiego radą serdeczną wspierać, wzajemnie na duchu się podtrzymywać, rozdmuchiwać w sercach wiarę w lepsze jutro, nadzieją, bo po każdej nocy ranek świta, po najcięższej burzy piorunnej — słońce świeci.

Powiecie może, jak tu żywić nadzieję na lepsze jutro, kiedy z każdym dniem jest gorzej. Jak wyczytaliśmy niedawno w „Gazecie Warszawskiej", (Nr. 28 z dnia 27 I. b. r.) od początku grudnia do końca stycznia r. b. bezrobocie wzrosło o 45%, czyli z 265.000 na 386.000 ludzi.

Jak tu spodziewać się lepszego jutra, kiedy w tym samym „Młodym Narodowcu" (Nr. 1 z dnia 1 I. b. r.) czytaliśmy, że żydzi wywierają dziś duży wpływ na nasze życie polityczne, czego dowodzą fakty, że O. W. P. zostało zamknięte dzięki memorjałowi żydowskiego pismaka, zniesiono autonomję na uniwersytetach, zamknięto T-wo Rozwój. (Od siebie dodam, że po zwróceniu się do Min. Sprawiedl. żydowskiego koła sejmowego z denuncjacją przeciwko redagowanemu przeze mnie tygodnikowi antyżydowskiemu „Samoobrona", w Kaliszu, gdzie się to pismo drukowało, starostwo pod pretekstem, że w drukarni były nieporządki, takową zamknęło. Kiedy druk pisma przeniesiono do Poznania drukarnię otworzono.

Wreszcie B. B., które zupełnie jawnie opowiada się po stronie żydów, które w swem gronie ma posłów — żydów, przemieniło w sejmie wykonaną przez siebie konstytucję.

Wszystko to, rzeczywiście, nie napawa optymizmem, ale . . .

Katolik, człek wiedzący, nie może zapominać o tem, że plagi, kary, ciosy, niepowodzenia, upadki — pochodzą z ręki Boga i z tej racji, należy je traktować, jako podrzędne, a nawet pożyteczne.

Upłynione lat 7, zamach majowy, swawola, nadużycia, szacherki, szkodnictwo B. B., wszystko to, aż bardzo szkodliwe — ma swoje strony dodatnie.

Przypomnijmy sobie, że w erze przedmajowej w szeregach robotniczych rej wodzili socjaliści, komuniści, że na wsi dominowały wpływy wyzwolenia i innych partyj wywrotowych;

Przypomnijmy sobie, że przed majem rzesze robotnicze i wiejskie, a nawet i inteligenckie, na niektóre jednostki, z obozu żydowsko wywrotowego patrzyły jak na pół bogów. Wreszcie, bodaj najważniejsze — chłop i robotnik był zupełnie obojętny dla kwestji żydowskiej. W nieświadomości będąc utrzymywany, wielokrotnie dawał posłuch podszeptom żydowskim.

Dziś socjalizm i komunizm niemal zupełnie straciły swoje wpływy na masy robotnicze, wszystkie centralne figury spadły do zera w swojem znaczeniu moralnem, wreszcie do szeregów narodowych gremjalnie, masowo płyną rzesze robotnicze i wiejskie.

Naród przegląda na oczy, konsoliduje, jednoczy się, zespala.

Naród krzepnie, twardnieje, mężnieje, nabiera hartu ducha. Co słabe — odpadło, zostali jeno mocni. Idea narodowa, hasła Chrystusa i Ojczyzny, staje się sztandarem rzesz robotniczych. Niema już burżujów i proletarjuszy, są zaś bracia — Polacy, Narodowcy. To wszystko pozwala nam żywić nadzieję, wierz w lepsze jutro.

Krzewienie tej wiary, umocnienie woli zwycięstwa, jest obowiązkiem, winno być dziełem młodego pokole-

nia, tej Awangardy zwycięskiego ruchu narodowego. I wierzę, że Młodzi Narodowcy chlubnie, dla szczęścia Ojczyzny, a ku własnej chwale, obowiązek ten spełnią.

KAZIMIERZ GAJEWSKI.

O p. Pobożnym
słów kilka.

W ostatnim numerze „Przyszłości", organie Polsk. Stronnictwa Ch. D. czytamy:

„Na wiecu w Skoczowie p. G. zarzucił p. Pobożnemu publicznie, że przy pomocy sfałszowanych kwitów sprzeniewierzał pieniądze Polskiego Stron. Chrześc. Dem. P. Pobożny odgrażał się wtedy skargą sądową, ale upłynęły miesiące, a p. G. aktu oskarżenia nie otrzymał. Jednak p. Pobożny ogromnie przestraszył się wiadomości, rozgłaszanych przez p. G, bo prosił ks. M. o pośrednictwo i oświadczył, że zaprzestanie wszelkiej agitacji i złoży mandat poselski, byleby go tylko nie zaczepiano. Mówiono, że i do Zarządu Wojewódzkiego Ch. D. w Katowicach i do innych działaczy chadeckich podobne listy pisywał. Swoich przyrzeczeń jednak p. Pobożny nie dotrzymuje. Wznowił agitację na szkodę Ch. D., a mandatu nie złożył. Wywołuje to tutaj bardzo wielkie oburzenie i ludzie szeroko opowiadają sobie, że Pobożny pieniądze, które otrzymał z kasy Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa w Katowicach na prace organizacyjne, w znacznej części zużywał dla siebie, a Zarząd okłamywał, iż wypłacał je działaczom chadeckim za pracę organizacyjną i popierał to kwitami. Ale ci, którzy rzekomo na tych dowodach z odbioru pieniędzy kwitowali, twierdzą, że pieniędzy od p. Pobożnego nie odebrali, a p. Pobożny podpisy sfałszował. Między innymi oskarżają p. Pobożnego o sfałszowanie ich podpisów p. p. Janusz i Pysz. Zarzuty te zostaną wyjaśnione sądownie i to nawet wbrew woli p. Pobożnego".

Chcesz bronić godności Narodu wstąp do Stronnictwa Narodowego.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z okazji dnia mego Patrona przesłali mi życzenia i również tym, co z racji mego pobytu w Wadowicach w ten czy inny sposób okazali mi swą życzliwość, składam na tej drodze serdeczne Bóg zapłać!

W Wadowicach dn. 27 kwietnia 1934.

JERZY FERENS

Słownik Polityczny.

EKSTERYTORJALNOŚĆ — jest to fikcja prawna (t. j. zmyślenie prawne), mocą której uznaje się, że pewna część terytorjum państwowego nie jest prawnie jego częścią lub, że pewne osoby i rzeczy, faktycznie znajdujące się na terytorjum danego państwa, znajdują się właściwie poza jego obrębem na terytorjum innego państwa. Taką eksterytalność stosowano powszechnie w państwach cywilizowanych do papieża i monarchów przebywających na terytorjum obcego państwa, do agentów dyplomatycznych, urzędujących zagranicą, do terytorjum i pałacu obcych ambasad, do statków wojennych, przebywających na wodach terytorjalnych i w portach obcego mocarstwa do obcych wojsk, znajdujących się na terytorjum państwa za jego zgodą. Ta fikcja wydawała się dawniejszym prawnikom konieczną dla uzasadnienia niezbędnych w stosunkach międzynarodowych wyjątków od powszechnie uznanej zasady, iż władza zwierzchnicza i jurysdykcja niepodległego państwa obejmuje wszystkich i wszystko co się na jego terytorjum znajduje. Dzisiejsi uczeni prawa międzynarodowego uważają jednak taką fikcję prawną za zupełnie niepotrzebną; daleka prościej i prawidłowiej jest postawić sprawę tak, iż pewne osoby i przedmioty są do tego stopnia uosobieniem zwierzchnictwa (souverainite) i jurysdykcji własnego państwa, iż nie mogą się pozbyć tego charakteru z chwilą, kiedy znajdują się na terytorjum obcego państwa czyli, że muszą być wyjęte z pod władzy zwierzchniczej i jurysdykcji tego państwa obcego. Korzystają więc n. p. panujący, ambasadorowie, statki wojenne i t. d. nie z fikcji eksterytalności, lecz z prerogatywy immunitetu od zwierzchnictwa obcego państwa.

Inny rodzaj eksteratorjalności, a więc także immunitetu, znajdujemy w sytuacji prawnej jaka stworzona została w państwach Wschodu (Turcji, Egipcie, Chinach, Japonji) drogą kapitulacyj, t. j. specjalnych umów międzynarodowych, zapewniających w tychże państwach wyjęcie z pod jurysdykcji władz miejscowych całych odłamów ludności chrześcijańskiej i zachodnio-europejskiej

J. BARTOSZEWICZ.

NA FUNDUSZ PRASOWY „MŁODEGO NARODOWCA"

złożyli:

1). Dr. Makulski	1·00 zł.
2). B. Zawacki (Chełmza)	3 50 zł.
3). Prof. Wielkopolski	3 00 zł.

CZY PRZEKAZAŁEŚ JUŻ PRENUMERATĘ ZA „MŁODEGO-NARODOWCA"?

Wydawca i Redaktor Naczelny: Edward Zajączek Redaktor Odpowiedzialny: Franciszek Pyclik, Druk. A Bluj, Przemyśl.